

Sygn. akt VI ACa 221/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Grzegorz Tyliński

Protokolant: Klaudia Pływaczewska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J. i K. J.

przeciwko R. Bank (...) w W., prowadzącego działalność gospodarczą w Polsce w postaci oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt XXVIII C 5515/21

zmienia zaskarżony wyrok:

w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego R. Bank (...) w W., prowadzącego działalność gospodarczą w Polsce w postaci oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powodów M. J. i K. J. kwotę 313 074,31 zł (trzysta trzynaście tysięcy siedemdziesiąt cztery zł 31/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: liczonymi od kwoty 183 010,18 zł (sto osiemdziesiąt trzy tysiące dziesięć zł 18/100) od dnia 14 października 2020 r. do dnia zapłaty oraz liczonymi od kwoty 130 064,58 zł (sto trzydzieści tysięcy sześćdziesiąt cztery zł 58/100) od dnia 22 lipca 2021 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

w punkcie drugim, w ten sposób, że zasądza od pozwanego R. Bank (...) w W., prowadzącego działalność gospodarczą w Polsce w postaci oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powodów M. J. i K. J. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

oddala apelację w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego R. Bank (...) w W., prowadzącego działalność gospodarczą w Polsce w postaci oddziału R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powodów M. J. i K. J. kwotę 9 100 zł (dziewięć tysięcy sto zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

nakazuje zwrócić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie na rzecz powodów M. J. i K. J. kwotę 100 (sto) zł jako nadpłaconej części opłaty od apelacji.

Sygn. akt VI ACa 221/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2021 r. Sad Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXVIII C 5515/21 z powództwa M. J. i K. J. przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W., o zapłatę: oddalił powództwo w całości (pkt 1), zasądził od powodów M. J. i K. J. łącznie na rzecz pozwanego R. Bank (...) z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł, tytułem kosztów procesu (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Wnioskiem z dnia 4 maja 2007 r. powodowie zwrócili się do (...) S. A. z siedzibą w W. Oddział w P. o udzielenie kredytu w kwocie 170 000 zł w walucie (...). Celem kredytu była spłata kredytu mieszkaniowego w innym banku oraz budowa nieruchomości. Jednocześnie powodom zostało przedstawione oświadczenie związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, sporządzony uprzednio na druku bankowym, w którym potwierdzili zapoznanie się z ryzykiem kursowym w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego w walucie obcej i ponoszeniu ryzyka kursowego związanego z wahaniami walut. Otrzymali także oświadczenie związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową. Wniosek pomagał powodom wypełnić pracownik banku.

W dniu 15 maja 2007 r. została wydana przez (...) decyzja kredytowa i przyznany został powodom kredyt w wysokości 180 000 zł na okres 300 miesięcy w celu budowy domu systemem gospodarczym.

W dniu 13 czerwca 2007r. została zawarta umowa nr (...) pomiędzy powodami a (...) SA z siedzibą w W.. Bank zobowiązał się przekazać powodom kwotę 180 000 zł, przy czym kredyt był indeksowany do (...) (§ 1 pkt. 1). Kredyt był przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku oraz budowę domu systemem gospodarczym (§ 1 pkt. 2). Okres kredytowania ustalono na okres 300 miesięcy (§ 2 pkt. 3). Kredyt miał być oprocentowany zmienną stawką procentową, która na dzień sporządzania umowy wynosiła 3,63833 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania (§ 3 ust. 1). Zmienna stopa procentowa ustalana jako suma stopy referencyjnej (...) ((...)) oraz stałej marży banku w wysokości 1,15 p. p. (§ 3 pkt. 3). Warunkiem wypłaty kredytu było spełnienie przez kredytobiorcę warunków kredytu w tym określonych w decyzji kredytowej przekazanej kredytobiorcy. (§ 5 ust.1). Kredyt był wypłacany w transzach (§ 5 ust. 1). Kredytobiorca dokonywać miał spłaty kredytu w ratach obejmujących część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych umową . Spłata kredytu miała nastąpić w ratach równych (§ 6 ust. 1 i 2).

Raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursową obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 1 i 2 pkt. 1). Przy czym tabela kursów to tabela kursów walut obowiązująca w Banku (§ 2 ust. 12). Kredytobiorca miał prawo do wcześniejszej spłaty kredytu z wyłączeniem okresu karencji. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata kredytu dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 ust 7).

Powód M. J. w czasie zawierania umowy kredytowej nie prowadził działalności gospodarczej, prowadzenie działalności rozpoczął w 2017 r. Powodowie nigdy wcześniej nie zawierali umowy kredytowej powiązanej z walutą obcą, celem umowy była spłata kredytu uprzednio zaciągniętego w innym banku, a nadto zakończenie budowy domu. Poszukiwali kredytu konsolidacyjnego, nie przedstawiono im możliwości zawarcia kredytu złotowego, ponieważ nie posiadali zdolności kredytowej na tego rodzaju kredyt. Powodowie nie zostali poinformowani na czym polega indeksacja kredytu, ani że udostępniona kwota będzie przeliczona na walutę franków szwajcarskich, nie wiedzieli że ich saldo zadłużenia będzie kształtować się we frankach szwajcarskich. O powyższym powodowie dowiedzieli się na podstawie wykazów w trakcie wykonywania umowy. Nie wiedzieli, że do spłaty kredytu będzie zastosowany wyższy kurs niż do przeliczenia salda zadłużenia przy uruchomieniu. Powodowie nie zostali poinformowani przez przedstawiciela banku, że w razie wzrostu kursu franka szwajcarskiego wzrośnie także zadłużenie powodów wobec banku, a także że wysokość zadłużenia może przekroczyć wartość nieruchomości. Zostali uprzedzeni, że kurs franka

szwajcarskiego może wzrosnąć, lecz uprzedzono ich, że wzrost będzie niewielki. Powodowie otrzymali projekt umowy dopiero bezpośrednio przed jej podpisaniem. Nie mieli możliwości wcześniejszego zapoznania się z regulaminem, umowa została okazana dopiero na ostatnim spotkaniu w placówce banku, bezpośrednio przed podpisaniem umowy, regulamin nie był w ogóle przedstawiony. Pracownik banku nie omawiał z powodami zapisów umownych. Klauzula indeksacyjna nie podlegała negocjacji, pracownik banku nie zaprezentował powodom w jaki sposób będzie kształtować się rata kredytu przy konkretnych wartościach franka szwajcarskiego. Jednocześnie pracownik banku przekazał powodom, że nie opłaca się spłacać kredytu bezpośrednio we franku. Powodowie przed podpisaniem umowy nie zdołali przeczytać wszystkich postanowień umownych. Powodowie spłacali miesięczne raty poprzez wpłatę w placówce bankowej lub przelewem na rzecz banku.

Powodowie dowiedzieli się, że ich umowa jest źle napisana w 2009 r. Miało to miejsce w okresie, kiedy wzrósł kurs franka szwajcarskiego, a także wiadomość taką otrzymali od znajomych. Od 2010 r. wiedzieli, że umowa zawiera klauzule abuzywne. Nie dochodzili swoich praw na tej podstawie przed sądem aż do 2021 r. z przyczyn finansowych, spłacali kredyt, więc nie mieli środków na prowadzenie sprawy przeciwko bankowi.

Powodowie sprzedali nieruchomości obciążoną kredytem, z uzyskanych środków pieniężnych spłacili kredyt.

Pismem z dnia 12 października 2020 r. zatytułowanym „reklamacja” w imieniu powodów (...) S. A. z siedzibą w W. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 141 365, 39 zł w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania. W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 13 października 2020 r. pozwany oświadczył, że kwestionuje zarzuty i roszczenia przedstawione przez powodów w powyższym piśmie ponieważ pozbawione są podstaw faktycznych i prawnych, a zawarta umowa jest ważna i winna być wykonywana.

Powodowie na podstawie umowy z dnia 13 czerwca 2007 r. nr (...) otrzymali od pozwanego kwotę 180 000 zł, w okresie od dnia 28 lipca 2007 r. do dnia 28 sierpnia 2020 r. dokonali spłaty kredytu i uiszcili na rzecz pozwanego kwotę 313 092,54 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na skutecznie postawiony zarzut przedawnienia roszczenia.

W ocenie Sądu I instancji powodowie nie mieli najmniejszego wpływu na treść poszczególnych postanowień umownych, w szczególności zaś na postanowienia dotyczące indeksacji. Umowa kredytu została przesłana powodom bezpośrednio przed jej podpisaniem, lecz jak zeznał powód nie mogli negocjować jakichkolwiek warunków umownych. Wzorzec umowy był uprzednio przygotowany, jednakowy dla wszystkich potencjalnych kredytobiorców. Pozwany, a to na nim spoczywał ciężar wykazania, że zapisy umowne zawarte w umowie były indywidualnie uzgadniane z powodami, w szczególności by mieli wpływ na zapisy umowne dotyczące indeksacji, powyższej okoliczności nie wykazał, nie złożył żadnego wniosku na powyższą okoliczność. Nie były przedstawione żadne dowody w celu wykazania, że w ogóle powodom przedstawiono możliwości negocjowania, podania własnych propozycji dotyczących zapisów umownych. Wobec powyższego bez wątpienia została spełniona pierwsza z przesłanek wskazanych w art. 385¹ § 1 k. c., a mianowicie brak indywidualnego uzgodnienia warunków umownych.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie w momencie zawierania umowy z dnia 13 czerwca 2007 r. nie prowadzili działalności gospodarczej, powód rozpoczął prowadzenie działalności dopiero w 2017 r., powódka jeszcze później, a zatem brak było jakiegokolwiek powiązania między prowadzoną działalnością gospodarczą a podpisaną umową zarówno funkcjonalnego jak i czasowego, wobec powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, że powodowie winni być uznani za konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k. c.

Zdaniem Sądu I instancji klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej Umowy, charakteryzujące tą umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości

świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), a konsekwencji do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić Kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją Umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Celem umowy było obniżenie miesięcznego obciążenia Kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat kredytowych. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej dla danej waluty obcej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony spornego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu I instancji pozwany nie wywiązał się z obowiązku informacyjnego odnośnie kredytu w walucie obcej (...).

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku powodów raty były równe (w (...)), wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w (...) i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów, a w skrajnych wypadkach całą kwotę dochodów, o czym musi zostać poinformowany.

Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wzroście kursu pomimo uiszczania rat wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu walutowego stanowiła największe zaskoczenie. Wobec zaniechania poinformowania powodów o znaczeniu i konsekwencji wprowadzenia klauzuli indeksacyjnej (§ 7 ust. 4 oraz §9 ust. 2 pkt. 2 i § 2 pkt. 2 Regulaminu), zdaniem Sądu I instancji uznać należało, że była ona niejednoznaczna.

Za niedozwolone postanowienia umowne Sąd I instancji uznał treść:

1) § 7 ust.4 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu kupna do przeliczania wypłaconych środków do (...),

2) § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość zobowiązania oraz wysokość raty spłaty będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut.

Abstrahując od powyższych rozważań, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powodów względem pozwanego uległo przedawnieniu.

Sąd I instancji wskazał, że powodowie na rozprawie w dniu 25 listopada 2021 r. stwierdzili zgodnie, że mieli świadomość istnienia niedozwolonych klauzul w przedmiotowej umowie już 2010 r., jednakże z uwagi na względy finansowe, obciążenie wynikające z konieczności wykonywania umowy z dnia 13 czerwca 2007 r. nie pozwoliło na wytoczenie powództwa przeciwko pozwanemu. Jednakże bieg terminu przedawnienia rozpoczął się najpóźniej 31 grudnia 2010 r. bowiem powodowie nie wskazali konkretnej daty dziennej, od której liczony mógł być ten termin.

Zatem z całą pewnością, najpóźniej dzień ten wyznacza ostatni dzień roku, w którym pewność dotyczącą istnienia klauzul niedozwolonych w umowie posiadali. Zatem termin przedawnienie w przypadku powodów upłynął w dniu 31 grudnia 2020 r. Powodowie wnieśli pozew w dniu 11 maja 2021 r. a zatem już po upływie terminu przedawnienia, wobec powyższego roszczenie podlegało oddaleniu jako przedawnione.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 k. p. c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona powodowa, zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucili:

Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu z przesłuchania powodów w charakterze strony skutkującym wadliwym przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, że dochodzone przez powodów roszczenie uległo przedawnieniu z tego względu, że powodowie w 2010 r. dowiedzieli się, że ich umowa zawiera klauzule abuzywne, z pominięciem kluczowej dla dokonania tej oceny okoliczności, że w dacie przyjętej przez Sąd powodowie nie mieli wyczerpującej informacji ani świadomości znaczenia i skutków prawnych istnienia abuzywnych klauzul w umowie kredytu oraz przysługujących im roszczeń restytucyjnych, co czyniło praktycznie niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi na mocy Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej - „Dyrektywa 93/13”), a wiedzę w tym przedmiocie uzyskali w dniu 12 października 2020 r. tj. w dacie skierowania w ich imieniu reklamacji do pozwanego, stanowiącej wezwanie do zapłaty oraz kwestionującej istnienie zapisów niedozwolonych ze wskazaniem na skutki istnienia klauzul niedozwolonych;

naruszenie prawa materialnego tj. art. 120 § 1 k. c. w zw. art. 455 k. c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że bieg terminu przedawnienia roszczeń powodów o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych w okresie od 27.05.2011 r. do 28.08.2020 r. rozpoczął się w dacie 31.12.2010 r. to jest jeszcze przed spełnieniem świadczeń nienależnych przez powodów, z pominięciem okoliczności, że powodowie nie mieli świadomości jakie roszczenia restytucyjne im przysługują, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu zgodna z wykładnią wynikającą z art. 385¹ k.c. oraz Dyrektywy 93/13. jak również uchwały Sądu Najwyższego z dnia 07.05.2021 r. o sygn. akt III CZP 6/21 powinna uwzględniać, że termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji dotyczącej zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy lub sanowania klauzuli. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k. c. w zw. art. 455 k. c.);

naruszenie prawa materialnego tj. art. 120 § 1 k. c. w zw. art. 455 k. c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie może podlegać przedawnieniu jako jedna kwota, podczas gdy przyjąć należy, że ewentualnemu przedawnieniu mogą ulec jedynie poszczególne raty kredytu;

naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 k. c., poprzez uwzględnienie zarzutu przedawnienia od dnia 31.10.2010 r. co w okolicznościach sprawy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c., mając w szczególności na względzie, że powodowie zeznali, iż zbyt duże obciążenie z tytułu umowy kredytu, która została uznana ostatecznie za nieważną, spowodowało, że nie mieli środków finansowych na wytoczenie powództwa, przy czym nie obowiązywał wówczas przepis art I3a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, ograniczający wysokość opłaty do kwoty 1 000 zł, który został dodany ustawą z dnia 4.07.2019 r. (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469). która weszła w życie w dniu 21.08.2019 r. a nadto lak przyjętemu terminowi przedawnienia sprzeciwia się wykładnia Dyrektywy 93/13. zgodnie z którą, termin na wytoczenie powództwa, mającego na celu powołanie się na skutki restytucyjne stwierdzenia nieważności klauzuli abuzywnej nie może być mniej korzystny niż terminy dotyczące podobnych środków istniejących w prawie krajowym (zasada równoważności)

oraz ze względu na moment rozpoczęcia biegu tego terminu i jego długość - nie uczyni wykonywania praw przyznanych przez dyrektywę 93/13 praktycznie niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym (zasada skuteczności);

naruszenia zapisów Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków konsumenckich (Dz. Urz. L Nr 95, str. 29) w zw. z art. 76 Konstytucji poprzez błędną wykładnię w wyniku której doszło do pozbawienia kredytobiorców ochrony prawnej podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna zapewnić jak najpełniejsze urzeczywistnienie tej ochrony.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wnieśli o: zmianę pkt 1) zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 313 092,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 14 października 2020 r. do dnia zapłaty, zmianę pkt 2) zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty, a ponadto zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów była zasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty były trafne. Zwrócić należy uwagę, iż jak wynika z treści pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy doszedł ostatecznie do wniosku, iż oceniane klauzule umowne (§ 2 pkt 2, § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu bankowego) mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego i jako takie nie wiążą konsumenta, jednakże wskutek wyeliminowania tych niedozwolonych postanowień umownych brak jest możliwości dalszego trwania umowy, wobec braku elementów dla niej charakterystycznych. Sąd Apelacyjny w tym składzie co do zasady pogląd ten podziela, zaś rozbudowana argumentacja w tym zakresie zostanie przedstawiona niżej. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powodów nie mogło być jednak uwzględnione, z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Z tym ostatnim poglądem nie sposób się zgodzić, zaś skarżący trafnie zarzuca tu przede wszystkim naruszenia art. 120 k. c. (zarówno w zw. z art. 455 k. c., jak i art. 385¹ k. c.).

Dokonując oceny zarzutów naruszenia art. 120 k. c., w ocenie Sądu Apelacyjnego należy tu wyjść od trafnie sformułowanego przez Sąd I instancji poglądu o nieważności umowy o kredyt hipoteczny z dnia 13 czerwca 2007 r., zawartej przez strony. W takiej sytuacji świadczenie powodów, dokonane na podstawie nieważnej umowy kredytowej (zarówno co do poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, jak i innych ponoszonych na rzecz pozwanego banku świadczeń – opłat, prowizji, składek itp.), przybiera postać świadczenia dokonywanego bez podstawy prawnej, skoro podstawa ta okazała się być nieważna (*conditio sine causa*). Prawodawca wskazuje (art. 410 § 2 k. c.), iż takie świadczenie przyjmuje postać nienależnego świadczenia. W takiej sytuacji rozliczenie stron winno następować zgodnie z zasadą określoną w art. 410 § 1 k. c., a zatem stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k. c.).

Mając na uwadze, iż świadczenia, których zwrotu domagają się powodowie, były przez nich świadczone częściowo (w miesięcznych ratach), każde z tych spełnionych świadczeń będzie ulegało niejako „własnemu” przedawnieniu – termin biegu przedawnienia każdej z tych części będzie biegł nie wcześniej, niż od dnia uiszczenia przez powodów takiego świadczenia. Dodatkowo zauważyć należy, iż świadczenie spełniane przez powodów, chociaż świadczone częściowo, nie ma charakteru świadczenia okresowego. Świadczenie okresowe charakteryzuje się bowiem nie tylko tym, iż jest spełniane partiami, ale również tym, iż globalna kwota tego świadczenia nie jest z góry określona. Tymczasem przy wszelkiego rodzaju świadczeniach spełnianych ratalnie (czy to z tytułu kredytu bankowego, czy pożyczki, ale też sprzedaży na raty), górna granica zobowiązania jest z góry określona i stronom znana. Tym samym założenie, z jakiego wyszedł Sąd Okręgowy, sprowadzające się w istocie do uznania, iż istnieje możliwość skutecznego domagania się zwrotu nienależnego świadczenia jeszcze przed spełnieniem takiego świadczenia, winno być uznane w sposób oczywisty za nieprawidłowe.

Na tym tle zwrócić należało uwagę, iż uregulowania dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia nie zawierają żadnych przepisów szczególnych normujących kwestię przedawnienia roszczeń wynikających z tych zdarzeń. Oznacza to, iż przedawnienie takie następuje na zasadach ogólnych, w szczególności zaś w terminach określonych w art. 118 k. c. Zauważyć jednak należy, iż roszczenie powodów obejmowało również wpłaty dokonane przez nich przed dniem 9 lipca 2018 r. Tego dnia weszły w życie przepisy ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1104), które dokonały m. in. modyfikacji terminów przedawnienia określonych w art. 118 k. c. Odwołując się w tym zakresie do przepisów przejściowych należało zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny... do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Zgodnie zaś z ust. 2 tego artykułu jeżeli zgodnie z ustawą zmienianą w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy; jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Powyższe uregulowania prowadzą do wniosku, iż świadczenia spełnione przez powodów przed dniem 9 lipca 2018 r. przedawniają się co do zasady z upływem poprzedniego terminu (termin 10 letni), chyba, że przedawnienie takie nastąpiłoby obecnie wcześniej – wówczas zastosowanie znajdzie termin skrócony powyższą nowelą (6 letni na ostatni dzień roku kalendarzowego). Mając zaś na uwadze, iż pierwszą (i jedyną) czynnością podjętą przez powodów było wytoczenie niniejszego powództwa (pозew został nadany u operatora wyznaczonego w dniu 5 maja 2021 r.), za nieprzedawnione należało uznać roszczenie o zwrot uiszczonych przez nich wpłat, za okres późniejszy niż 10 lat przed wytoczeniem powództwa, a zatem przed 5 maja 2011 r. Jakkolwiek sama treść pozwu i jego uzasadnienia może w tym zakresie wzbudzać pewne wątpliwości, jednakże do pozwu powodowie dołączyli wyliczenie obrazujące okres od dnia 27 maja 2011 r., a zatem – obrazowo rzecz ujmując – za okres nie dłuższy niż 10 lat przed wytoczeniem powództwa. Powyższe okoliczności wskazują zatem, iż roszczenie powodów, dochodzone w niniejszym postępowaniu nie uległo przedawnieniu.

W takiej sytuacji już tylko marginalnie zwrócić należy uwagę, na pogląd współcześnie prezentowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – w wyroku tego Trybunału z dnia 8 września 2022 r. (w połączonych sprawach C-80/21 do C-82/21), zgodnie z którym Dyrektywę 93/13, analizowaną w świetle zasady skuteczności, należy interpretować w ten sposób, że: stoi ona na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia konsumenta mającego na celu uzyskanie zwrotu kwot nienależnie wypłaconych przedsiębiorcy w wykonaniu nieuczciwego warunku umowy kredytu rozpoczyna swój bieg w dniu każdego świadczenia wykonanego przez konsumenta, nawet jeśli ten ostatni nie był w tym dniu samodzielnie dokonać oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego lub nie powziął wiedzy o nieuczciwym charakterze tego warunku i bez uwzględnienia okoliczności, że umowa przewidywała okres spłaty – w niniejszym przypadku trzydziestoletni – znacznie przekraczający dziesięcioletni ustawowy termin przedawnienia. Jak się wydaje w takiej sytuacji należałoby przyjąć, iż owa wiedza o nieuczciwym charakterze warunku umownego powinna być oceniana w realiach faktycznych konkretnej sprawy, w tym również w relacji do treści dochodzonego przez powodów roszczenia. W praktyce oznacza to, iż wiedza o nieuczciwym charakterze warunku umownego powinna być tego rodzaju, aby pozwalała na świadomie podjęcie decyzji o wystąpieniu z konkretnym roszczeniem. Spostrzeżenie to ma o tyle istotne znaczenie, iż w orzecznictwie sądowym (w tym również w orzecznictwie Sądu Najwyższego) przez szereg lat formułowano pogląd, iż brak związania konsumenta klauzulą indeksacyjną w umowie o kredyt indeksowany do waluty obcej (jako niedozwolonym postanowieniem umownym), nie prowadzi do nieważności umowy, zaś umowa może nadal być wykonywana w oparciu o przepisy o charakterze ogólnym. Pogląd taki był prezentowany przez Sąd Najwyższy jeszcze w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. (sygn. akt II CSK 803/16). Nie sposób na konsumenta – pod rygorem upływu terminu przedawnienia - nakładać obowiązku formułowania roszczeń, które w utrwalonej na tamten czas praktyce orzecniczej Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, nie podlegałyby uwzględnieniu. Tym samym pojawienie się u konsumenta wiedzy, co do możliwości dochodzenia roszczeń opartych na poglądzie o braku możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyeliminowaniu z niej niewiążącego konsumenta postanowienia indeksacyjnego wiązać należy ze zmianą

linii orzeczniczej, zarówno w Sądzie Najwyższym, jak i w orzecznictwie sądów powszechnych, co z kolei Sąd Apelacyjny w tym składzie wiąże z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. V CSK 382/18. Odnosząc powyższe stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej do krajowego stanu prawnego, zaś w szczególności do art. 120 k. c., należałoby uznać, iż możliwość podjęcia przez uprawnionego czynności w najwcześniejszym możliwym terminie, następuje tu z chwilą uzyskania przez konsumenta wiedzy o tym, iż istnieje realna możliwość uwzględnienia roszczenia, z którym zamierza wystąpić. W istocie dopiero od tej chwili winien rozpocząć bieg termin przedawnienia jego roszczenia. Kwestie te mają jednak w sprawie niniejszej znaczenie uboczne. Jak już bowiem wcześniej wskazano, nawet przy przyjęciu najmniej korzystnego dla powodów stanowiska, co do rozpoczęcia biegu przedawnienia ich roszczeń już w chwili spełnienia poszczególnych świadczeń, których zwrotu obecnie powodowie się domagają, roszczenia te nie uległy przedawnieniu.

Uznając za zasadne oba zarzuty naruszenia art. 120 k. c., pozostałe zarzuty stają się w istocie bezprzedmiotowe. Skoro dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu, nie ma potrzeby czy to ustalania kiedy powodowie dowiedzieli się o możliwości dochodzenia roszczeń tego rodzaju, jak również odwoływania się do art. 5 k. c. oraz art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ocenę tych zarzutów Sąd Apelacyjny uznaje zatem za bezprzedmiotowe.

W pozostałym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego co do nieważności łączącego strony stosunku obligacyjnego było prawidłowe. I tak w pierwszej chwili zwrócić należy uwagę na definitywnie przesądzoną w orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestię abuzywności tych klauzul umownych, które w sposób nietransparentny i nie podlegający jakiegokolwiek kontroli i weryfikacji przez konsumenta. Już bowiem w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r. (sygn. akt V CSK 347/18), wskazano, iż (...) Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Podobne poglądy prezentowane były również w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego – m. in. w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r. (sygn. akt II CSKP 415/22), w uzasadnieniu którego w szczególności wskazano, iż Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczania kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalającą bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych; jak również w wyroku z dnia 28 września 2021 r. (sygn. akt I CSKP 74/21). Stanowisko to zostało podtrzymane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2022 r. (sygn. akt II CSKP 1153/22), czy też w wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r. (sygn. akt I CSKP 55/21). Poglądy te Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela. Dodatkowo zwrócić należy uwagę na pogląd wyrażony w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. (C-212/20) Trybunał wskazał, iż Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Pogląd ten należy w pełni w realiach niniejszej sprawy podzielić i zauważyć, iż przyjęte w zawartej umowie rozwiązanie wymogów tych nie spełnia.

Jednocześnie brak jest możliwości zastąpienia tych niedozwolonych postanowień umownych innymi. Mając na uwadze, iż w krajowym systemie prawnym brak jest regulacji, które przeznaczone byłyby właśnie do zastępowania tego rodzaju niedozwolonych postanowień umownych w umowach o kredyt indeksowany do waluty obcej, możliwym byłoby co najwyżej zastąpienie tych postanowień przez przepisy o charakterze ogólnym. Jednakże, ponownie odwołując się tu do poglądów konsekwentnie wyrażanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, opowiedzieć się należy przeciwko takiemu rozwiązaniu. Już w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. (sygn. C-260/18), wskazano m. in., iż Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Tożsamy pogląd Trybunał wyraził również w wyroku z dnia 8 września 2022 r. (C-80/21 do C-82/21), w którym wskazano, iż Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że: stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, która to nieważność nie pociąga za sobą nieważności tej umowy w całości, zastąpić ten warunek przepisem dyspozytywnym prawa krajowego. W takiej sytuacji należy uznać, iż brak jest możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych przepisami krajowymi o charakterze ogólnym, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze obowiązywanie umowy w oparciu o takie rozwiązanie. Już zatem tylko marginalnie zwrócić należało uwagę, iż w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie, aby dane państwo członkowskie wprowadziło do obrotu prawnego szczegółowe regulacje pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli umownej określonym rozwiązaniem (por. wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19). Stanowisko to dotyczy jednak wyłącznie tych systemów prawnych, w których prawodawca wprowadził do obrotu prawnego szczegółowe regulacje w sposób nie wzbudzający wątpliwości wskazujące na sposób zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego. W polskim systemie prawnym tego rodzaju sytuacja jednak nie nastąpiła. W szczególności z tej przyczyny brak jest możliwości jakiegokolwiek stosowania w tym zakresie art. 358 k. c., jako uregulowaniu właśnie o charakterze ogólnym.

W dalszej kolejności wskazać tu należało, iż co do zasady sankcją uznania określonego postanowienia umownego za niedozwolone jest brak związania konsumenta takim niedozwolonym postanowieniem umownym (art. 385¹ § 1 k. c.). W realiach faktycznych niniejszej sprawy, w których niewiążące powoda niedozwolone postanowienie umowne kształtuje główne świadczenie stron (bez dokonania przeliczenia z użyciem tej klauzuli nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy), brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym stanowi tak daleko idącą erozję, iż umowa nie może być wykonywana bez jej istotnego przekształcenia. Z kolei przekształcenie to prowadzić musiałoby do ukształtowania pomiędzy stronami stosunku prawnego o treści odmiennej, od treści pierwotnie przez nich założonej, a zatem finalnie prowadziłyby do takiego ukształtowania stosunku prawnego, którego strony w ogóle nie przewidywały, a tym bardziej nie obejmowały swoim zamiarem. Tego rodzaju wadliwość łączącego strony stosunku obligacyjnego prowadzić musi do poglądu o jego nieważności. W tym zakresie Sąd Apelacyjny ponownie pragnie się tu odwołać do poglądów prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. V CSK 382/18, Sąd Najwyższy wskazał, iż wyeliminowanie ryzyka kursowego (...) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Poglądy te były również wyrażane w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 kwietnia 2022 r. (sygn. II CSKP 550/22), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż (...) Wyeliminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie

stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Umowa kredytu musi być uznana za nieważną oraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2022 r. (sygn. II CSKP 459/22), w którym ponownie wskazano, iż (...) Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Podobne poglądy prezentowane były również w w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego m. in. w wyroku z dnia 15 czerwca 2022 r. (sygn. akt I CSK 2357/22), w wyroku z dnia 9 sierpnia 2022 r. (sygn. akt I CSK 2326/22), czy też w wyroku z dnia 8 listopada 2022 r. (sygn. akt II CSKP 1153/22). Sąd Apelacyjny identyfikuje się z tą linią orzeczniczą Sądu Najwyższego. Tym samym umowa, która łączyła strony przy zastosowaniu sankcji niezwiązania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym, z wyżek wskazanych przyczyn winna była zostać uznana za nieważną.

Na tym tle Sąd Apelacyjny pragnie się jednocześnie zdystansować od poglądów wyrażanych w jednostkowych najnowszych judykatach Sądu Najwyższego: z dnia 1 czerwca 2022 r. (II CSKP 364/22), z dnia 18 sierpnia 2022 r. (II CSKP 387/22) i z dnia 28 września 2022 r. (II CSKP 412/22), opowiadających się za możliwością utrzymania w mocy umowy kredytu „okrojonej” o klauzulę waloryzacyjną i nawiązujących do wcześniejszych zbliżonych stanowisk zawartych w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku (III CSK 159/17), z dnia 9 maja 2019 roku, (I CSK 242/18), z dnia 29 października 2019 roku, (IV CSK 308/18) i z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18). O ile te starsze orzeczenia bazowały na stanowisku, że postanowienie umowy kredytu, zawierające uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej, nie dotyczy świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. drugie k. c., to te najnowsze odrzucają ten pogląd. W konsekwencji za wewnętrznie sprzeczne należy uznać z jednej strony zaakceptowanie aktualnie jednolitej linii orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy, gdyż odnoszą się do elementów przedmiotowo istotnych kredytu bankowego, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej i wysokość tej sumy wprost kształtują, a z drugiej strony przyjęcie, że wyeliminowanie tego mechanizmu pozwala na zachowanie tożsamości umowy w ramach essentialii negotii. Podzielenie poglądu, że usunięcie klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do przekształcenia umowy w kontrakt o odmiennej istocie i charakterze kłóci się bowiem z jednoczesnym przypisaniem tej klauzuli cech warunku określającego podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i z tego względu ją charakteryzującego (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 roku w sprawie C-143/13, B. M. i I. O. M. przeciwko S.C. (...) România SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 roku w sprawie C-96/14, J. - C. V. H. przeciwko (...) SA, pkt 33, dnia 20 września 2017 roku, w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35). Za takie uznawane są właśnie postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 20 września 2017 roku, w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z., przeciwko T. I. i E. K., pkt 68, z dnia 14 marca 2019 roku, w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 48, z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...), pkt 44).

Z omawianych orzeczeń Sądu Najwyższego opowiadających się za utrzymaniem umowy jako kredytu złotowego z oprocentowaniem wynikającym z umowy (...), obecnie (...) powiększony o marżę banku) można wyciągnąć wniosek, że minimalny zakres konsensusu, określający typ zobowiązania, który był zamierzony przez strony, to samo zobowiązanie do zwrotu kredytu. Stanowisko to abstrahuje od powołanego wyżej dorobku orzeczniczego dotyczącego określenia warunków podstawowych, a więc minimalnych, umowy kredytu. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie poglądu, że

zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji (stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określającego sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego) identyfikują główne świadczenie kredytobiorcy jest wystarczające do wykazania tezy, że ze względów prawnych sporna umowa po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień nie może obowiązywać. Skoro bowiem klauzula określa główne świadczenia, jej usunięcie prowadzi do deformacji umowy, gdyż zanika ryzyko kursowe, a tym, samym brak jest podstaw do dokonania rekonstrukcji świadczeń głównych stron. W wyniku tego przekształcenia pierwotny główny przedmiot umowy zostałby zamieniony nowym o diametralnie innych cechach. Zarzucona przez Sąd Najwyższy w omawianych orzeczeniach przedwczesność takiej oceny zakłada możliwość poszerzenia wyводу prawnego w tym zakresie, co stanowi niezrozumiałe oczekiwanie rozwinięcia powyższej tezy - wystarczająco jasno wyartykułowanej i popartej powołanym, bogatym orzecznictwem.

Nie można także zgodzić się z Sądem Najwyższym, że łączenie stopy (...) z kredytem złotowym, choć nietypowe, jest konstrukcyjnie dopuszczalne. Po pierwsze, takie rozwiązanie nie jest nietypowe, lecz zupełnie nie występujące w obrocie prawnym, gdyż stanowi zaprzeczenie sprzężenia pomiędzy wskaźnikiem (...) a zmianami kursu waluty, decydującymi o wysokości kapitału. Ani w przeszłości, ani obecnie żadna z instytucji finansowych funkcjonujących w krajowym obrocie nie oferuje produktu kredytowego, który jakkolwiek wykorzystywałby tego rodzaju konstrukcję. Po drugie, unieruchomienie kwoty kredytu na skutek usunięcia klauzuli indeksacyjnej zaburza ten mechanizm w zestawieniu z pozostawionym całkowicie nieadekwatnym do tej sytuacji zmiennym oprocentowaniem (...), prowadząc do rozwiązań, nie tylko nie objętych nawet hipotetyczną wolą stron, ale przede wszystkim obiektywnie prawnie i ekonomicznie wadliwych (przy wskaźniku (...) ujemnym i wyższym niż marża następuje zmniejszenie kapitału złotówkowego) - por. uzasadnienie zdania odrębnego SSN Władysława Pawlaka do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2022 roku, II CSKP 701/22. Taką umowę należy ocenić jako całkowicie sztuczny twór - niespotykany i nieuzasadniony z punktu widzenia zarówno prawnego, jak i ekonomicznego.

Powyższą ocenę wzmacnia treść rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2017/2446 z dnia 19 grudnia 2017 r. zmieniającego rozporządzenie wykonawcze (UE) 2016/1368 ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych (Dz. Urz. UE. L z 2017 roku, Nr 346, str. 1), wydanego na podstawie rozporządzenia z dnia 8 czerwca 2016 roku Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 roku w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i 2014/17/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 596/2014 (Dz. Urz. UE. L z 2016 roku Nr 171, str. 1). Zgodnie z motywem 5 preambuły rozporządzenia wykonawczego wskaźnik (...) jest obliczany jedynie dla pięciu walut: euro, dolara amerykańskiego, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego oraz jena japońskiego. Biorąc pod uwagę, że od dnia 1 stycznia 2020 roku stosowanie wskaźnika nie wpisanego do rejestru prowadzonego na podstawie art. 36 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) jest zabronione, zaś zarejestrowany administrator określa sposób zastosowania tego wskaźnika, należy stwierdzić, że rozporządzenie zabrania również zastosowania stawki (...) jako wskaźnika referencyjnego dla wierzytelności wyrażonych w złotym polskim. W konsekwencji uznanie, że umowa wiąże strony ab initio i pro futuro jako kredyt złotowy z oprocentowaniem (...) pozostaje w sprzeczności także z powołanymi normami prawa unijnego. Jeśli natomiast chodzi o przeszkody faktyczne i techniczne w utrzymaniu umowy, na których niewykazanie powołał się Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach, to w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej badaniu podlega jedynie, to, czy utrzymanie umowy jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (por. wyrok z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...), pkt 39 i powołane w nim orzeczenia). Zgodnie z punktem 4.3.2 zawiadomienia Komisji Europejskiej - Wytycznych dotyczących wykładni i stosowania dyrektywy Rady w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z dnia 27 września 2019 roku (Dz. U. UE 2019/C, nr 323, s. 4 i n.), to, czy możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku umownego, wymaga „oceny prawnej na podstawie obowiązującego prawa krajowego”.

Niemniej jednak stwierdzić należy, że za upadkiem umowy przemawia także i to, że po wyeliminowaniu klauzul kursowych w kredycie waloryzowanym do waluty obcej, nie wiadomo, w jakiej wysokości mają być spłacane raty, skoro

były one wyrażone w walucie obcej, co czyni umowę niewykonalną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 roku, II CSK 556/18 i z dnia 20 czerwca 2022 roku, II CSKP 701/22). Wyeliminowanie samej tylko klauzuli odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie i tym samym wielkości ustalone w harmonogramie. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałoby rozliczenie wpłat ratalnych. Wykonanie umowy w obu wypadkach wymagałoby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania. Jest to szczególnie widoczne, w sytuacji, gdy aneks do umowy umożliwia dokonywanie spłat w (...), gdyż wówczas spłatę rat w walucie indeksacji należałoby traktować jako nie stanowiącą realizacji umowy przy założeniu, że jest ona kredytem złotowym. Nakazuje to przyjęcie oceny, że strona powodowa od wielu lat nie wykonuje umowy i pozostaje w opóźnieniu. Brak przy tym jakiegokolwiek instrumentu do przeliczenia rat spłacanych w (...) i zaliczenia ich na poczet zobowiązań wynikających z umowy.

Z tych względów Sąd Najwyższy wprost przyjął w wydawanych równoległe do omawianych orzeczeniach, że nie jest możliwe utrzymanie obowiązywania umowy kredytu indeksowanego bądź denominowanego kursem (...) po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień – w której kwota kredytu wyrażona zostałaby w PLN, a jego oprocentowanie zostałoby oznaczone z odwołaniem do stawek (...) (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2022 roku, II CSKP 694/22, z dnia 13 maja 2022 roku II CSKP 293/22 i z dnia 20 maja 2022 roku, II CSKP 943/22 i II CSKP 796/22). Sąd Najwyższy stwierdził, nawiązując do wcześniejszych swoich orzeczeń (por. wyroki: wyżej przytoczony już z dnia z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, z dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21 i z dnia 27 lipca 2021 roku, V CSKP 49/21), że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz denominowanego w tej walucie i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawiałoby za jej całkowitą nieważnością. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Nie można także zgodzić się z tezą, że adekwatną sankcją dla pozwanego za stosowanie nieuczciwej klauzuli waloryzacyjnej jest oprocentowanie kredytu według niższej stawki niż przy kredycie udzielonym w złotych i niezawierającym klauzul walutowych (penalty default). Osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do stosowania w umowach nieuczciwych postanowień nie może oznaczać dążenia za wszelką cenę do utrzymania umowy. Upadek umowy nie jest co do zasady sprzeczny z ideą ochrony konsumenta i efektem odstrasżającym.

Dokonując tu oceny zarzutów podnoszonych przez pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zwrócić należało uwagę, iż nie mają znaczenia dla oceny postanowień umownych kwestie związane z poinformowaniem powodów (konsumentów) o zasadach działania mechanizmu indeksacji i ryzykach z tym związanych. Konsekwentnie zauważyć tu trzeba, iż skoro kurs walutowy na potrzeby stosowania mechanizmu indeksacji był jednostronnie ustalany przez pozwanego, dostarczona powodom informacja powinna właśnie określać (lub przynajmniej pozwalać na niewątpliwe określenie) wysokość kursu, jaki pozwany będzie stosował w czasie wykonywania umowy, tak aby powodowie mogli w sposób prawidłowy oszacować wysokość swojego zobowiązania oraz przygotować się do obsługi poszczególnych rat. Poza sporem było, iż tego rodzaju informacji nie przedstawił. Inne przedstawione przez pozwanego informacje miały co najwyżej ogólny charakter i w sposób mglisty rysowały zakres odpowiedzialności powodów. Zwrócić jednak należy uwagę, iż nawet gdyby powodowie zostali w sposób rzetelny poinformowani o ryzyku kursowym (czyli w sposób, który – jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyżej przedstawionym wyroku), to i tak okoliczność ta nie usuwałaby niedozwolonego charakteru ocenianych klauzul umownych. Prawodawca w art. 22¹ k. c. wprowadził bowiem jednolitą definicję konsumenta – konsumentem jest każda osoba fizyczna, która dokonuje z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z konsumenckiej ochrony korzysta zarówno konsument wprowadzony w błąd, jak i konsument, który został poinformowany przez kontrahenta o ryzyku, które związane jest z zawarciem określonej umowy. Hipotetycznie zachowanie konsumenta, który pomimo szczegółowego powiadomienia o ryzyku kursowym,

wstępuje w stosunek obligacyjny, a następnie podejmuje działania, które zmierzają do zniwelowania jego skutków kosztem kontrahenta, mogłoby zostać ocenione co najwyżej jako nadużycie prawa podmiotowego. W realiach faktycznych niniejszej sprawy nawet tego rodzaju argumentacja nie mogłaby zostać uwzględniona – z jednej strony nie może powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego przedsiębiorca, który sam tego prawa nadużywa – a takim nadużyciem niewątpliwie było zawarcie w łączącej strony umowie (we wzorcu, na podstawie którego umowa ta została zawarta), niedozwolonych postanowień umownych. Z drugiej zaś brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż powodowie zawierając umowę z dnia 13 czerwca 2007 r. mieli jakkolwiek inny cel, aniżeli uzyskanie finansowania wskazanego w tej umowie. Doprawdy trudno byłoby logicznie przyjąć, iż ich intencją przy zawieraniu tej umowy było jakiekolwiek działanie na niekorzyść pozwanego – zaciągnięcie kredytu, w którym to pozwany kreuje wysokość zobowiązania powoda, regularne spłacanie go przez kilkanaście lat, a następnie podejmowanie wieloletnich działań zmierzających do odzyskania włożonych środków. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż powodowie co do zasady winni być chronieni jako konsumenci, nawet jeżeli istotnie uzyskali od pozwanego wskazywane tu informacje.

Bez znaczenia dla oceny analizowanych klauzul umownych był sposób ustalania wysokości kursu przez pozwanego. Zwrócić tu należało uwagę na pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r. (sygn. akt III CZP 29/17), zgodnie z którym Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k. c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Skoro zatem ocena postanowienia umownego powinna następować według stanu z chwili zawarcia umowy, to zarówno kwestia czy dana klauzula jest wykonywana, jak również to, jak jest ona wykonywana przez strony (w szczególności zaś przez przedsiębiorcę) nie ma dla takiej oceny znaczenia. Kontroli, o której mowa w art. 385¹ k. c. poddane być mogą zarówno te klauzule, które są na bieżąco wykonywane przy realizacji spornej umowy, jak i te, które mogą być wykonywane dopiero w przyszłości, a także te, które być może nigdy nie będą przez strony wykonane (np. związane z zakończeniem stosunku obligacyjnego). Tym samym wskazywane twierdzenia, w świetle których pozwany ustalając kursy pozostawał pod kontrolą nadzorca, czy też kształtował ustalany przez siebie kurs w oparciu o tendencje rynkowe, pozostawały w sprawie niniejszej całkowicie bez znaczenia, zaś w szczególności nie sanowały niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych. Za wystarczające należało tu uznać stworzenie przez przedsiębiorcę możliwości takiego zachowania, które w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszać będzie rażąco interesy konsumenta, aby tego rodzaju klauzula została uznana za abuzywną. Niewątpliwie tego rodzaju sytuacja wystąpiła w realiach sprawy niniejszej, skoro bank poprzez uprawnienie do jednostronnego i arbitralnego ustalania wysokości kursu walutowego, który wyznaczał zakres (rozmiar) zobowiązania kredytobiorcy - bez powiązania takiego kursu z jakimkolwiek parametrami niezależnymi od przedsiębiorcy, wreszcie bez przyznania konsumentowi jakichkolwiek uprawnień kontrolnych.

Zwrócić także należy uwagę, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż oceniane klauzule zostały indywidualnie uzgodnione. Okoliczność, iż znajdowały się one w Regulaminie bankowym, a zatem nie podlegającym indywidualnym negocjacjom akcie wewnętrznym, mającego charakter uniwersalny i znajdującego zastosowanie do wszystkich produktów bankowych o takich parametrach, stwarza silne domniemanie faktyczne braku indywidualnego ich uzgodnienia. Ponadto zgodnie z art. 385¹ § 4 k. c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje. W realiach procesowych niniejszej sprawy, obowiązek taki spoczywał niewątpliwie na pozwanym, który w tym zakresie nie sformułował choćby twierdzeń, które pozwalałyby Sądowi zorientować się co do przebiegu uzgodnień w tym zakresie. Wnioskować należy, iż decyzyjność powodów ograniczała się do możliwości wyboru jednej z niejako pakietowych ofert pozwanego, stworzenie takiego wyboru, nie czyni jednak zadość walorowi uzgodnienia poszczególnych postanowień umownych, a przede wszystkim tych, które są przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu.

Jak już wskazano uznanie, iż zawarta pomiędzy stronami umowa jest nieważna, stwarza konieczność rozliczenia się stron, stosowanie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W tym zakresie każdej ze stron, a w szczególności powodowi, służy samodzielne roszczenie. Kwestia ta została już w sposób kategoryczny i wyczerpujący rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy, zaś do jego dorobku orzeczniczego Sąd Apelacyjny pragnie się tu odwołać. Już w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20) Sąd Najwyższy wskazał, iż Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych

jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k. c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W kolejnej uchwale – składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21), mającej moc zasady prawnej, Sąd ten zważył, iż Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k. c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Brak jest zatem przeszkód, aby osoba, która spłacała otrzymany kredyt na podstawie trwale ubezskutechnionej umowy, skutecznie domagała się zwrotu wpłaconych przez siebie rat, niezależnie od tego, iż pozostaje również dłużnikiem banku z tytułu obowiązku zwrotu uzyskanej kwoty kredytu.

Dokonując oceny zgłoszonego roszczenia co do wysokości, zwrócić należało uwagę, iż w odpowiedzi na pozew (punkt 164. odpowiedzi na pozew) pozwany bank, kwestionując roszczenie co do wysokości, wskazał, iż według pozwanego wysokość roszczenia powodów – całość należności przez nich uiszczonych w za okres od 27 maja 2011 r. do 28 sierpnia 2020 r. wynosi 313 074,31 zł, a zatem o 18,23 zł mniej, aniżeli kwota, którą powodowie dochodzili w pozwie. W takiej sytuacji uznając, iż ta okoliczność faktyczna została przez pozwanego przyznana (art. 229 k. p. c.), Sąd Apelacyjny zasądził tę kwotę, przy czym sporna kwota 18,23 zł nie została uwzględniona wraz z dochodzonymi przez powodów odsetkami od wcześniejszej daty. Sąd Apelacyjny przyjął tu najmniej korzystne dla powodów rozwiązanie, uznając iż kwota ta mieściła się w najwcześniej skierowanym przez nich wezwaniu.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku w części merytorycznej, była również zmiana tego rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Skoro powodowie ulegli w istocie w niezauważalnym zakresie (18,23 zł z dochodzonej kwoty 313 092,54 zł), zgodnie z art. 100 k. p. c. należy im się zwrot całości kosztów postępowania w zakresie I instancji. Na koszty te złożyły się opłata od pozwu (1 000 zł), koszty zastępstwa procesowego (10 800 zł – ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) oraz opłata od pełnomocnictwa (17 zł).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w przeważającej części uwzględnił apelację powodów i orzekł co do istoty sprawy – zgodnie z art. 386 § 1 k. p. c. W pozostałym zakresie (a zatem co do kwoty 18,23 zł z odsetkami) apelacja została oddalona jako bezpodstawna, zgodnie z art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. Na koszty te złożyły się koszty opłaty od apelacji (1 000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (8 100 zł – stosownie do § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.